

Ej, joł, standardowo. Jeśli nie rozumiesz fikcji literackiej, to wypierdalaj. A cała reszta zróbcie głośno

Moim miejscem pracy pręgierz, ja rzeźbię w mięsie, niech wieść się niesie, że jest nowy wieszacz na mieście
Siema śmiecie, szykuj się na ścięcie
Sadyzm uwielbiam, przecież siedzę w tym, jak w wierszach Herber
t

Na tępej siekierze zagram ci dziś Decapitated
Jak strefa Schengen nie znam granic, uczuć nie ma we mnie
Wiesz jak jest w życiu, wierna w stu procentach tylko śmierć je
st

Ubrany w czerń jak węgiel, to czas katuszy
Będę was wieszać na tych podrobionych paskach Gucci
Szczury wygrzebują sobie drogę w brzuchu
Moja praca to swatanie cię z kolejnym progiem bólu
Mam martwą korę mózgu, otacza mnie kordon zwłok
To horrorcore, zawodowo mieszam porno z gore
W moim portfolio mrok i rzeźnia, jebać zwyczajność
Obieram kości z mięsa, za hajs tnę jak sicario
Żyrandol z czaszek oświecła miejsce katorgi
A ja na ziemi w kałuży krwi robię aniołki

Kolejny level zepsucia
Mutylator, miło mi
Niech mnie żaden kmiot nie słucha
Józef Ignacy Guillotin
Każdy wers draży tunel w twoim mózgu
Krew z wymiocinami wylewa się z moich ust
Znów palce w rogi złoż, Bóg bólu za majkiem
Dźwignią odsuwam spod waszych nóg zapadnie

Oto kat mało dobry, zawodowo okaleczam
Leci posoka z nieba, w sali tortur Boga nie ma
Czarny jak heban kaptur mam, na litość nie licz
Zasypiasz w objęciach jednej z żelaznych dziewic
Oto kat mało dobry, zawodowo okaleczam
Leci posoka z nieba, w sali tortur Boga nie ma
Czarny jak heban kaptur mam, na litość nie licz
Zasypiasz w objęciach jednej z żelaznych dziewic

Whatever you have here is unholy and must be destroyed